

Sygn. akt IX Ka 197/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Jarosław Sobierajski

Protokolant st. sekr. sądowy Michał Kozłowski

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń-Wschód w Toruniu Marcina Licznarskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 roku

sprawy ***K. P. (1) oskarżonej z art. 178a § 1 kk***

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 6 lutego 2018 roku sygn. akt VIII K 1167/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż z zapisu słownego liczby godzin pracy na cele społeczne w ramach orzeczonej wobec oskarżonej kary ograniczenia wolności eliminuje słowo „pięciu”;

II. w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża ją wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych.

Sygn. akt IX Ka 197/18

UZASADNIENIE

K. P. (1) została oskarżona o to, że w dniu 9 lipca 2017 r. o godz. 18:15 w miejscowości G. ul. (...) gm. L. pow. (...) woj. (...), kierowała po drodze publicznej w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym marki R. (...) o nr rej. (...), znajdując w stanie nietrzeźwości: I badanie 1,07 mg/l, II badanie 1,14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2018 r. sygn. akt VIII K 1167/17 Sąd Rejonowy w Toruniu orzekł, co następuje:

I. uznał oskarżoną za winną tego, że 9 lipca 2017 r., około godz. 18:00 w miejscowości G. ul. (...) gm. L., kierowała w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym marki R. (...) o nr rej. (...), znajdując w stanie nietrzeźwości, tj. występku z art. 178a § 1 kk i za to, na podstawie art. 178a § 1 kk i art. 35 § 1 kk, wymierzył jej karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazanej przez sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu pięciu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 43a § 2 kk, orzekł środek karny w postaci obowiązku świadczenia pieniężnego poprzez zapłatę kwoty 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w Warszawie;

III. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, z zaliczeniem, na podstawie art.63 § 4 kk, okresu zatrzymania prawa jazdy od 9 lipca 2017;

IV. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty i obciążył poniesionymi wydatkami w części w kwocie 320 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli prokurator i obrońca oskarżonej.

Prokurator zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie dyspozycji art. 413 § 2 pkt 2 kpk, polegającą na niejednoznacznym oznaczeniu zasad wykonywania wymierzonej oskarżonej kary ograniczenia wolności, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez usunięcie rozbieżności w zapisie cyfrowym i słownym przy oznaczeniu godzinowego wymiaru kary poprzez wyeliminowanie z pkt I słowa „pięciu”, a w pozostałym zakresie utrzymanie wyroku w mocy.

Natomiast **obrońca oskarżonej** zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie uznanie przez Sąd, że zeznania świadków, w tym przede wszystkim powinowatych z oskarżoną, są wiarygodne oraz niebudzące zastrzeżeń, w sytuacji gdy pomiędzy oskarżoną a A. P., Z. P. i K. P. (2) istnieje permanentny konflikt, co winno mieć przełożenie w ocenie zeznań tychże świadków, którzy w ocenie oskarżonej zeznawali nieprawdę celem zaszkodzenia oskarżonej. W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz nieobciążanie kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się zasadna, wobec czego skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku poprzez korektę godzinowego wymiaru kary ograniczenia wolności. Natomiast środek zaskarżenia wywiedziony przez obrońcę oskarżonej nie zasługiwał na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadny.

Obrońca oskarżonej zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, jednak z treści zarzutu jednoznacznie wynika, iż apelujący w istocie kwestionował poczynioną przez Sąd meriti ocenę dowodów, w tym przede wszystkim osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań świadków A. P., Z. P. i K. P. (2), wskazując iż są to osoby skonfliktowane z oskarżoną i akcentując – zauważone również przez Sąd I instancji – rozbieżności w ich zeznaniach.

Podkreślana rozbieżność sprowadzała się do nieco odmiennej relacji dotyczącej tego, czy po przyjeździe oskarżonej Z. P. również wszedł do domu za swoim synem i oskarżoną, czy też pozostał na zewnątrz. Według jego relacji w ogóle nie wchodził wtedy do domu. Jednak A. P. i K. P. (2) z całą stanowczością wskazali, że wyżej wymieniony również wszedł do domu, a po tym jak oskarżona wybiegła z domu, on również wyszedł na zewnątrz, powstrzymując ją przed ucieczką. Należy przede wszystkim podkreślić, że powyższa okoliczność nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, mając charakter drugorzędny. Trzeba mieć przy tym na uwadze dynamikę zdarzenia, a także przebieg naturalnego procesu zapamiętywania i występowania luk w pamięci wraz z upływem czasu. Wymaga podkreślenia, iż wejście Z. P. do domu potwierdzili stanowczo pozostali świadkowie, tj. A. P. i K. P. (2). W pozostałym zakresie wyżej wymienione osoby prezentowały zgodną, logiczną i konsekwentną wersję zdarzenia, słusznie zatem Sąd meriti uczynił zeznania wymienionych świadków podstawą ustaleń faktycznych.

Skarżący podkreślał fakt istnienia permanentnego konfliktu pomiędzy oskarżoną a jej mężem, jak również między oskarżoną a jej teściami. Podczas rozprawy oskarżona twierdziła, że ich nie lubi i zawsze starała się ich omijać. Co innego wynika jednak z zeznań K. P. (2) i Z. P., którzy nie wskazali, aby byli skonfliktowani z K. P. (1), a jedynie zeznali, iż rzeczywiście od jakiegoś czasu nie układało się pomiędzy oskarżoną a ich synem. Okoliczność, że wyżej wymienione osoby są rodzicami A. P. nie świadczy o tym, że celowo zaprezentowały wersję zdarzenia zbieżną z relacją ich syna, pozostając z nim w tym zakresie w zмовie i fałszywie pomawiając oskarżoną. Osoby te nie miały żadnego

interesu w tym, aby pomawiać oskarżoną o popełnienie przestępstwa, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną. Istotna w tym zakresie jest treść zeznań złożonych przez Z. P., wskazująca na wysoki obiektywizm z jego strony. W trakcie rozprawy wskazał: „(...) K. chodziła jak „perszing”, miała nieskoordynowane ruchy, ale nie mogę stwierdzić, czy była nietrzeźwa. W tamtym momencie nie było to dla mnie wiadome (...) W tym momencie do niej nie podchodziłem, więc nie wiem, czy było czuć od niej alkohol.” (vide: protokół rozprawy – k. 101v akt). Świadek sprecyzował, że dopiero w momencie, kiedy przytrzymał oskarżoną, aby nie oddaliła się przed przyjazdem Policji, poczuł od niej alkohol, kiedy prosiła go, aby ją puścił. Wydaje się, że gdyby rzeczywiście wyżej wymieniony swoimi zeznaniami chciał zaszkodzić oskarżonej, to utrzymywałby, iż już od samego początku, tuż po przyjeździe oskarżonej dostrzegł, że znajduje się ona w stanie nietrzeźwości, jednak świadek obiektywnie wskazał, że dopiero później poczuł woń alkoholu od oskarżonej. Nadto istotna z punktu widzenia wiarygodności świadka jest również jego postawa w toku składania zeznań, gdyż prosił Sąd, aby nie odbierać synowej prawa jazdy i rozpląkał się przy tym, co świadczy o jego emocjonalnym podejściu do niniejszej sprawy i braku jakichkolwiek chęci zaszkodzenia oskarżonej. Z jego relacji wynikało również, iż przytrzymując oskarżoną na prośbę syna, nie czuł się z tym dobrze, a nadto tłumaczył jej, że ucieczka przed przyjazdem funkcjonariuszy Policji byłaby dla niej niekorzystna. Wymienione okoliczności z pewnością nie świadczą o negatywnym nastawieniu wyżej wymienionego do K. P. (1) ani nie wskazują na istniejący pomiędzy nimi konflikt.

Należy podkreślić, iż relacje A. P. i oskarżonej w dniu zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia, jak i jakiś czas przed nim, nie były poprawne, stąd wyżej wymieniony z pewnością miał negatywny stosunek do oskarżonej, ale nie oznacza to, iż składał nieprawdziwe zeznania, tym bardziej, że jego zeznania tworzyły spójną relację z zeznaniami pozostałych świadków.

Ze spójnymi zeznaniami A. P., Z. P. i K. P. (2) nie korespondowały wyjaśnienia oskarżonej, którym Sąd meriti słusznie odmówił waloru wiarygodności. Oskarżona przedstawiła całkowicie odmienną wersję zdarzenia, a złożone wyjaśnienia niewątpliwie miały na celu uwolnienie jej od odpowiedzialności karnej. Wyżej wymieniona początkowo wskazała, iż wypila tylko jedno piwo, a w toku postępowania jurysdykcyjnego mówiła już o dwóch piwach, które miała wypić w szybkim tempie jedno po drugim. Wprowadzenie tej nowej okoliczności na późniejszym etapie postępowania stanowiło próbę dopasowania ilości spożytego alkoholu do wyników badania stanu trzeźwości, aby korespondowało to z opinią biegłego. W sporządzonej opinii biegły obliczył prospektywne stężenie alkoholu wskazując, że po spożyciu przez oskarżoną jednorazowo 500 ml 6% piwa około godz. 18:00 po całkowitym jego wchłonięciu, należałoby spodziewać się u niej stężenia alkoholu o wartości 0,84 promila, a zakładając, że jednorazowo spożyła 1400 ml 6% piwa około godz. 18:00, to około 19:29 można byłoby spodziewać się w wydychanym powietrzu stężenia o wartości 1,07-1,14 mg/l. Oznacza to, iż oskarżona w szybkim tempie musiałaby wypić prawie 3 piwa. Nadto uzupełniając powyższą opinię na rozprawie biegły ustosunkował się do wyjaśnień oskarżonej, która twierdziła, że ok. 17:30 wypila 2 piwa jedno po drugim, wskazując, że po spożyciu 1000 ml 6% piwa o 17:30 – jednorazowe spożycie i całkowite wchłonięcie – należałoby spodziewać się 1,68 promila (0,84 mg/l), przy czym porównując z wynikami badania wydychanego powietrza przy pomocy alkotestu, należałoby przyjąć, iż przed spożyciem deklarowanej ilości alkoholu była już w stanie nietrzeźwości, tj. stężenie alkoholu we krwi przekraczało 0,5 promila. Wyjaśnienia oskarżonej w przedmiocie ilości spożytego alkoholu, jak i czasu jego spożycia, nie przystają do wniosków wynikających z opinii biegłego, której nie sposób odmówić waloru wiarygodności.

Sąd I instancji dokonał zatem prawidłowych ustaleń faktycznych, biorąc pod uwagę całokształt zebranego materiału dowodowego. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i w sposób wysoce staranny, a ocena dowodów poczyniona przez Sąd meriti była rzetelna i rozsądna, a także zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawierała błędów logicznych ani faktycznych. Sąd I instancji poddał zatem zgromadzone dowody, w tym zeznania świadków oraz wyjaśnienia oskarżonej należytej ocenie, mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 kpk, wyczerpująco uzasadniając w pisemnych motywach rozstrzygnięcia powody odmowy przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej, a także uznania za wiarygodne zeznań A. P., Z. P. i K. P. (2), a także opinii biegłego.

Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 kpk, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. O dowolności ustaleń nie świadczy natomiast sytuacja, gdy w obszarze jednego dowodu sąd uzna za niewiarygodną określoną część depozycji źródła dowodowego, zaś w innej części obdarzy je wiarą, zwłaszcza, że przepisy postępowania karnego nie przyznają primatu relacjom złożonym przed sądem nad tymi złożonymi na wcześniejszym etapie postępowania. Istotne jest to, by przeprowadzona przez sąd meriti ocena pozostawała w zgodzie z regułami poprawnej oceny dowodów (wyrok SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2016 r., II Aka 420/16, Legalis nr 1564535). Jeśli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (wyrok SA w Warszawie z dnia 30 lipca 2015 r., II Aka 171/15, Legalis nr 1337292).

Wątpliwości Sądu Odwoławczego nie budziło również orzeczenie o karze. Wymierzenie kary 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym za przypisane oskarżonej przestępstwo z art. 178a § 1 kk jawi się jako adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Wskazana kara z pewnością nie może zostać uznana za rażąco niewspółmierną, bowiem oscyluje w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, bowiem orzeka się ją w granicach od 1 miesiąca do 2 lat. Nadto czasowy wymiar orzeczonej kary – 20 godzin miesięcznie – stanowi dolną granicę, gdyż jest to najniższa możliwa do wymierzenia liczba godzin nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne. Omawiana kara została wymierzona zgodnie z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 kk oraz pozwoli na spełnienie celów postępowania, w tym przede wszystkim w zakresie prewencji indywidualnej, uświadamiając oskarżonej, iż naruszanie porządku prawnego, w tym godzenie w dobro chronione prawem jakim jest bezpieczeństwo komunikacji, spotyka się z reakcją karną.

Sąd Odwoławczy dokonał jedynie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z zapisu słownego liczby godzin pracy na cele społeczne w ramach orzeczonej kary ograniczenia wolności słowa „pięciu”, eliminując w ten sposób rozbieżność w zakresie wymiaru kary. Z pisemnego uzasadnienia wyroku wynika jednoznacznie, i co koresponduje z zapisem cyfrowym w treści wyroku, iż intencją Sądu I instancji było ustalenie liczby godzin pracy na cele społeczne w wymiarze 20, a nie 25 godzin w stosunku miesięcznym, stąd zapis słowny zamieszczony w pkt I sentencji wyroku był błędny, wobec czego należało go skorygować poprzez zmianę wyroku w tym zakresie. Niemożliwe było dokonanie sprostowania na podstawie art. 105 kpk, ponieważ instytucja ta nie dotyczy merytorycznych elementów wyroku, w tym rozstrzygnięć co do winy i kary. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, zawarta w wyroku sprzeczność przy orzekaniu kary (lub środka karnego) zachodząca pomiędzy reakcją karną określoną cyframi oraz wyrażoną słownie, nie jest możliwa do usunięcia ani w odpowiednim trybie przewidzianym przepisami prawa karnego wykonawczego, ani też skorygowana jako tzw. oczywista omyłka pisarska albowiem dotyczy merytorycznej treści wyroku, tj. orzeczenia co do kary (wyrok SN z dnia 3 czerwca 2015 r. III KK 79/15, Legalis nr 1259839).

Jako prawidłowe i zasadne należało uznać również orzeczenie środków karnych w postaci: obowiązku świadczenia pieniężnego poprzez zapłatę kwoty 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w Warszawie, stosownie do art. 43a § 2 kk, który stanowi o obowiązku orzeczenia świadczenia pieniężnego wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 1 kk oraz zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, z zaliczeniem okresu zatrzymania prawa jazdy od 9 lipca 2017 r. na podstawie art. 42 § 2 kk, stanowiącego, iż sąd obligatoryjnie, na okres nie krótszy niż 3 lata, orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji był w stanie nietrzeźwości. Wymienione środki karne miały charakter obligacyjny, ale zostały orzeczone w minimalnych granicach określonych wyżej wskazanymi przepisami, stąd nie sposób uznać ich za rażąco surowe.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego w pozostałym zakresie należało utrzymać go w mocy.

W oparciu o przepisy art. 627 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. 1983 Nr 49, poz. 223) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 861 ze zm.) i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 663) Sąd Odwoławczy zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty za II instancję i obciążył ją wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł (20 zł za doręczenia + 30 zł za informację z Krajowego Rejestru Karnego).